

Sygn. akt VIII Ka 206/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marek Wasiluk

Sędziowie: SO Marzanna Chojnowska

SR del. Krzysztof Wildowicz – spr.

Protokolant Agnieszka Malewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Bożeny Romańczuk

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2015 r.

sprawy M. B. (1)

oskarżonego o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 29 grudnia 2014 r., sygnatura akt XV K 521/14

Zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

M. B. (1) został oskarżony o to, że:

w dniu 27 października 2013 r. w B. w pobliżu bloku mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym mężczyzną dokonali rozboju na osobie obywatela Litwy A. K. w ten sposób, że po uprzednim użyciu przemocy przez M. B. (1) poprzez uderzenia pięściami po głowie pokrzywdzonego, wskutek czego doznał on stłuczenia powłok miękkich głowy w okolicy skroniowej prawej i prawego barku naruszające czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni, zabrali w celu przywłaszczenia trzy torby z zawartością pieniędzy w kwocie 50 Euro, trzech zegarków, perfum, 50 sztuk kolczyków, 5 sztuk bransoletek, 3 sztuk kremów, maszynki do golenia marki G., 8 sztuk breloczków do kluczy oraz telefonu komórkowego marki N. o łącznej wartości 1.820 zł, **to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k.**

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 29 grudnia 2014 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt XV K 521/14 uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu i kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego orzeczenia na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. wniósł prokurator zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego M. B. (1).

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. powyższemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez jednostronną i dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, polegającym

na przyjęciu, iż oskarżony nie popełnił zarzucanego aktem oskarżenia przestępstwa, a w szczególności brak wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, polegającego na zaniechaniu wykonania wszystkich dostępnych środków w celu bezpośredniego przesłuchania pokrzywdzonego A. K., skutkiem czego błędnie zastosowano art. 5 § 2 k.p.k. przyjmując, że w niniejszej sprawie występują nie dające się usunąć wątpliwości i rozstrzygnięto je na korzyść oskarżonego uniewinniając go od popełnienia zarzucanego czynu, podczas gdy kompletna, wszechstronna i zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego analiza całości dowodów wskazuje, że takowe wątpliwości nie zachodzą, a oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Mając na uwadze powyższe prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się zasadna, wobec czego konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy podzielił zarzuty i wywody skarżącego, które wskazują na uchybienia przepisom postępowania karnego odnoszące się do dokonanej przez Sąd Rejonowy analizy i oceny materiału dowodowego oraz do dokonanych błędnych ustaleń faktycznych. Sąd I instancji nie wziął pod uwagę całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i analizując ten materiał nie wykazał wnikliwości, interpretując wziętą pod uwagę część w sposób wybiórczy i jednostronny.

Zaznaczyć należy, iż obowiązkiem sądu wynikającym z zasady prawdy obiektywnej jest dążenie do wyjaśnienia wszystkich istotnych wątpliwości w sprawie, zwłaszcza zaś do wyjaśnienia sprzeczności i to przy uwzględnieniu reguł określonych w przepisach prawa karnego procesowego. Przyjęta w art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza dowolności tej oceny. Jest to ocena, która uwzględniać musi kryteria obiektywne (logika, wiedza, doświadczenie życiowe) i która podlega kontroli procesowej w trybie odwoławczym, a organ w uzasadnieniu decyzji procesowej musi wyjaśnić swe stanowisko. Swobodne przekonanie Sądu musi być oparte na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego. Oznacza to, że Sąd rozważyć musi wszystko to, co było przedmiotem rozprawy i nie może wybierać jedynie poszczególnych fragmentów przeprowadzonych dowodów oderwanych od całości, lecz ma rozważyć każdy szczegół, a także jego znaczenie oraz stosunek do wszystkich będących w związku okoliczności. Dlatego też ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego jest uzasadnienie orzeczenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975/2/28, Lex 18929). Należy pamiętać o tym, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (wspomniany już art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 03 marca 1998 roku, V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, LEX 35095; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 roku, IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1, LEX 31393).

Sąd Rejonowy podczas orzekania nie w pełni wziął pod uwagę wszystkie wyżej wymienione wskazania.

Należy podkreślić, że nie jest celem niniejszych wywodów całościowa analiza i ocena zgromadzonych w sprawie dowodów, która – z racji sposobu merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy na tym etapie postępowania – mogłaby być odebrana, jako ingerencja w autonomię orzekania sądu ponownie rozpoznającego sprawę, a jedynie wskazanie, na czym polegały popełnione przez Sąd Rejonowy istotne uchybienia, które mogły rzutować na treść rozstrzygnięcia.

Sąd I instancji rozstrzygnięcie, co do postawionego oskarżonemu zarzutu oparł na wyjaśnieniach M. B. (1) oraz na zeznaniach świadków M. B. (2), T. W., S. W. i M. W., które ocenił jako wiarygodne i w pełni świadczące o niewinności oskarżonego. Jednocześnie Sąd Rejonowy uznał, że w sprawie brak jest wiarygodnych dowodów winy i sprawstwa M. B. (1). Z takimi wnioskami nie sposób się zgodzić gdyż Sąd I instancji ocenił te dowody wybiórczo i dowolnie.

W ocenie Sądu Okręgowego zgodzić się należy ze skarżącym, że Sąd Rejonowy dokonał wadliwej oceny wyjaśnień oskarżonego, w szczególności w kontekście zeznań świadków M. B. (2) (brata oskarżonego) i T. W.. Mężczyźni ci w postępowaniu przygotowawczym jednoznacznie podali bowiem, że w dniu zdarzenia, po tym jak M. B. (1) opuścił mieszkanie M. B. (2), już się z nim nie widzieli (k. 89v, 91v). Przeczy to zatem relacjom oskarżonego, że po wyjściu od brata, po chwili od spotkania M. B. (3) i pokrzywdzonego, od nich się oddalił, gdyż wrócił do mieszkania M. B. (2) po telefon i ponownie spotkał tam brata oraz T. W. (k. 75, 124). Wprawdzie w toku rozprawy głównej M. B. (2) zmienił swoje zeznania tak by były one zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonego, jednak podane przyczyny tej zmiany w zestawieniu z treścią zeznań P. K. (k. 145), który w toku postępowania przygotowawczego przesłuchiwał w/w, należało uznać za nieprzekonywujące.

Pozostając przy rozważaniach dotyczących świadków M. B. (2) i T. W. podnieść należy, że Sąd Rejonowy nie dostrzegł, iż ich depozycje z postępowania przygotowawczego w żaden sposób nie wykluczają tego, że M. B. (1) mógł spędzić w towarzystwie pokrzywdzonego dłuższy czas. Z ich zeznań w istocie wynika, że oskarżony opuścił mieszkanie M. B. (2) między godziną 18.00, a 19.00 (por. k. 89v i 91v), a biorąc pod uwagę fakt, że ulica (...) (miejsce zamieszkania M. B. (2)) położona jest w bardzo bliskiej odległości od dworca (...), dojście tam zajmuje nie więcej niż kilka minut. Tym samym M. B. (1) mógł się tam znaleźć (jak relacjonował to pokrzywdzony) już w czasie gdy A. K. udał się w rejon dworca (...) (pokrzywdzony do B., na dworzec (...) dotarł około godziny 18.00).

Niezależnie jednak od trafności argumentu skarżącego dotyczącego wadliwej oceny wyjaśnień oskarżonego, podstawowe znaczenie ma jednak dowolna ocena zeznań pokrzywdzonego A. K., której zdaniem Sądu odwoławczego dopuścił się Sąd I instancji. Relacje pokrzywdzonego mają w sprawie bowiem decydujące znaczenie. Przypomnieć należy, że A. K. podczas pierwszego przesłuchania dokładnie opisał przebieg zdarzeń podając ilość sprawców, ich wygląd i rolę każdego z nich. Mężczyznę, który miał go uderzać opisał jako – wzrost około 175 cm, włosy krótkie ciemne, średniej budowy ciała, ubrany w kurtkę skórzaną koloru czarnego. Mężczyznę, który miał mu zabrać torby opisał jako – w wieku około 27-28 lat, włosy krótkie koloru jasnego, wzrost około 170 cm, szczupła budowa ciała (k. 10-10v). Po okazaniu pokrzywdzonemu tablic poglądowych, ten po twarzy i ogólnym wyglądzie, bez jakichkolwiek wątpliwości, rozpoznał napastników, wskazując jaką każdy z nich odegrał rolę. W osobie M. B. (3) rozpoznał tego, który miał mu zabrać torby, a M. B. (1) jako tego, który miał go uderzać (k. 10v, 13-14, 17-18, 24-25). A. K. podawał bezbłędnie również inne okoliczności, które później się potwierdziły (np. miejsce zamieszkania S. W.).

Sąd I instancji uznał jednak, że czynność procesowa okazania pokrzywdzonemu tablicy poglądowej zawierającej wizerunki czterech mężczyzn, w tym M. B. (1), którego A. K. rozpoznał jako jednego ze sprawców (k. 13-15), nie jest miarodajna dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie gdyż na zdjęciu nr 4 znajduje się wizerunek oskarżonego gdy ten miał 14 lat i znacznie odbiega on od jego aktualnego wyglądu. Skoro Sąd Rejonowy miał wątpliwości, co do wiarygodności relacji pokrzywdzonego odnośnie rozpoznania M. B. (1), powinien dążyć do bezpośredniego przesłuchania go na rozprawie. Bez skutecznego zakwestionowania rozpoznania oskarżonego przez A. K. (a tego Sąd I instancji w istocie nie uczynił), nie można było bowiem uznać, że bez wątplenia M. B. (1) nie brał udziału w przedmiotowym zdarzeniu.

Istotne jest również to, że Sąd Rejonowy pominął wynikającą z zeznań pokrzywdzonego okoliczność, a mianowicie to, iż A. K., w ogóle nie wspominał by od czasu spotkania mężczyzn w rejonie dworca (...), do czasu zaistnienia

rozboju, pojawił się w ich towarzystwie, choćby na pewien czas, jakiś inny mężczyzna. W szczególności pokrzywdzony nie wskazał by taki fakt miał mieć miejsce gdy po oddaleniu się S. W. (ten udał się do domu, zawołany wcześniej przez żonę), udał się z przyszlými sprawcami ponownie w rejon dworca (...) by zakupić frytki. Jest to okoliczność o tyle istotna gdyż oskarżony utrzymywał, że to właśnie wtedy, miał się na chwilę spotkać z M. B. (3), któremu towarzyszył mężczyzna narodowości litewskiej. M. B. (1) miał nawet przez pewien czas rozmawiać z pokrzywdzonym, który opowiadał mu o swojej podróży do A.. Takich też ustaleń faktycznych dokonał Sąd I instancji (por. strona 3 uzasadnienia). Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że w istocie Sąd Rejonowy w ogóle nie dokonał oceny zeznań pokrzywdzonego w tym zakresie. Kwestię tą zupełnie pominął, a ma ona niepodważalne znaczenia dla oceny wyjaśnień oskarżonego. Na marginesie należy wskazać, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż A. K. celowo to chwilowe spotkanie z M. B. (1) pominął. Nie sposób doszukać się bowiem powodów takiej postawy. Powyższe świadczy, że ocena zeznań pokrzywdzonego dokonana przez Sąd I instancji jest również wybiórcza.

Podnieść również należy, że Sąd Rejonowy oceniając treść zeznań A. K., uczynił to w sposób ewidentnie naruszający zasadę wynikającą z treści art. 7 k.p.k. Otóż przypisał pokrzywdzonemu relację, co do roli poszczególnych sprawców, zupełnie odmienną niż ta, który wynika z jego zeznań. Zdaniem Sądu I instancji Arnold K. podawał, że M. B. (1) „miał zabrać mu torby zaś inny sprawca zadawać mu uderzenia w głowę i okolice ramion” (por. str. 4 uzasadnienia). Rzeczywista relacja pokrzywdzonego w tym zakresie opisana została wyżej, a więc nie ma potrzeby ponownego jej przytaczania.

W dalszej kolejności wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy oceniając wyjaśnienia i zeznania świadka M. B. (3), które rzeczywiście wykazują szereg nieścisłości i sprzeczności z innymi dowodami, przywołał okoliczność, iż takie relacje mogły być ukierunkowane na uwolnienie własnej osoby od odpowiedzialności karnej bądź jej zmniejszenie. O ile taki wniosek jest jak najbardziej uzasadniony w odniesieniu do wyjaśnień M. B. (3) złożonych w toku postępowania przygotowawczego, to w zakresie jego zeznań złożonych przed Sądem w niniejszej sprawie również byłby zasadny gdyby w tym czasie prowadzone przeciwko niemu postępowanie nadal nie było prawomocnie zakończone. W aktach sprawy brak jednak jakiegokolwiek informacji na ten temat. Wymaga to ustalenia gdyż w toku rozprawy głównej M. B. (3) jednoznacznie wskazał, że M. B. (1) był wśród mężczyzn, którzy wspólnie z pokrzywdzonym udali się za „galeriowiec”, co w sposób oczywisty przeczy relacjom oskarżonego.

Sąd I instancji przyjął, że dowodem świadczącym o niewinności oskarżonego są również zeznania S. W. (zapewniał, że do czasu rozstania się z pokrzywdzonym nie spotkali M. B. (1) i M. W. (zapewniała, że gdy wyjrzała z mieszkania przez okno, wśród mężczyzn nie było oskarżonego). Zdaniem Sądu Okręgowego jako mało prawdopodobne jawi się to, iż w/w kobieta na chwilę wyglądając przez okno mieszkania była w stanie dokładnie przyjrzeć się stojącym tam mężczyznom. Zauważyć również należy, że S. W. to kolega oskarżonego, co nie pozostaje bez wpływu na treść jego zeznań. Niezależnie jednak od wskazanych okoliczności, relacje w/w świadków pozostawały w sprzeczności z zeznaniami A. K., które Sąd Rejonowy ocenił nieprawidłowo. Na marginesie należy jedynie podkreślić, że S. W. podawał, że w czasie spotkania z pokrzywdzonym towarzyszył im chłopak ubrany w ciemną kurtkę z białymi paskami (k. 28v-29). M. B. (1) utrzymywał, że w dniu zdarzenia ubrany był właśnie w taką kurtkę (k. 125). Sąd I Instancji nie wyjaśnił jednak tej okoliczności i w żaden sposób jej nie ocenił.

Wszystkie powyższe nieprawidłowości w procedowaniu Sądu I instancji spowodowały, że ustalony stan faktyczny nie może być na chwilę obecną uznany za prawidłowy.

Uznając zatem, że Sąd Rejonowy dopuścił się błędów w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, naruszając przy tym przepisy postępowania, które miały wpływ na treść wyroku, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania (art. 437 § 1 k.p.k.).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy mieć na uwadze wszystkie podniesione wyżej uwagi i wytyczne, których wykonanie powinno doprowadzić do prawidłowego i niebudzącego wątpliwości stanu faktycznego. W szczególności Sąd I instancji powinien podjąć próbę bezpośredniego przesłuchania pokrzywdzonego A. K. na rozprawie (w istocie nie wykorzystano wszystkich możliwych czynności by do tego doprowadzić) gdyż jego zeznania mają decydujące znaczenie

w sprawie. Należy również dołączyć odpis prawomocnego wyroku przeciwko M. B. (3) dotyczącego przedmiotowego zdarzenia (jeżeli taki zapadł), a także zażądać akt tejże sprawy by mieć pewność, że nie znajdują się w niej dowody pomocne do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności M. B. (1). Tak ustalony stan faktyczny musi następnie zostać poddany wnikliwej ocenie w świetle zasad określonych w art. 7 k.p.k., a to z kolei winno doprowadzić do wydania w niniejszej sprawie sprawiedliwego wyroku.

Co do dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie orzeczenia Sąd Rejonowy powinien skorzystać z możliwości, jaką daje art. 442 § 2 k.p.k.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku.